

Ziarno

Nie umrę przed tobą na starość umarłszy nie umrę
wiatr w uchu zaśnie a woda śnieżąc nie będzie wodą
gdy po kamiennych sercach wejdem na najwyższą górę

A jeśli wołać spróbuję kondor stanie się echem
nie wróci tam w dole nie będzie już do czego wracać
młodym "Eli, Eli, Lama Azavtani" poniesie

Tylko tyle aż tyle odnajdziesz po mnie na górze
jakbym był tylko słowami którym noc ciemna sprzyja
nitką babiego lata w pękniętych lat politurze

Więc ty która mnie zgubiłaś znajdziesz mnie w swoją jesień
w zwierciadle kiedy skóra odbije się nie przez skórę
"Eli, Eli, Lama Azavtani" - tym światłem będę
co długo czekając na ciebie łąz wtedy kielkuje

*

Magdalith: "Eli, Eli, Lama Azavtan", psalm XXII:

<http://www.youtube.com/watch?v=MxBIXCM8C30>

*

Sława Przybylska śpiewa w jidisch "Eili Lama Azawtani" w Krakowie w roku 1992 (na rocznicę powstania w getcie, 19 kwietnia 1943):

http://www.youtube.com/watch?v=I4_dbkT5wLM

*

Psalm XXII w tłumaczeniu Czesława Miłosza "Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?":

<http://www.youtube.com/watch?v=cSW9ueVE4-8>

*

No, i dlaczego taka ilustracja: żeby przypomnieć, że kult ziarna, zmartwychwstania itd. wziął swój początek w Egipcie, od boga Ozyrysa.

Ozyrys – (egip. Isir lub Iszir) w mitologii egipskiej bóg śmierci i odrodzonego życia, Wielki Sędzia zmarłych. Syn bogini Nut i boga Geba, brat Seta, Izydy i Neftydy. Poślubił Izydę, był władcą ziemi, podziemi i krainy umarłych (Pola Jaru). Miał dwóch synów: Anubisa z Neftydą i Horusa z Izydą.

Przed wiekami nauczył ludzi uprawy roli. Został zabity przez swojego brata Seta, a potem z Izydą, która poskładała jego członki spłodził Horusa. Następnym razem jednak Izyda znalazła i poskładała w mumię wszystkie części ciała Ozyrysa z wyjątkiem prącia. Organ ten bowiem zaginął na dnie Nilu, gdzie wrzucił zwłoki brata

morderca (ten epizod gwarantował i tłumaczył żyzne wylewy rzeki). Ozyrys nie mógł żyć na ziemi, ale żył w zaświatach.

Przedstawiany był w postaci człowieka w koronie atef na głowie z insygniami władzy królewskiej w dłoniach – berłem heka, symbolizującym władzę, oraz biczem neheh, symbolizującym wieczność, spowity w bandażę na kształt mumii z twarzą malowaną zielonym kolorem. Symbolem Ozyrysa był filar Dzed. Jego personifikacją było lunarne bóstwo Jah. Główny ośrodek kultu: Abydos i Busiris.

Został zabity, a następnie wskrzeszony przez bogów, stał się władcą świata podziemnego i sędzią zmarłych. Z biegiem czasu przemienił się w uniwersalnego boga – najważniejszy przejaw panteistycznego bytu.

W ikonografii przedstawiany jako mężczyzna z koroną atef (ozdobioną piórami). Jego symbolem był filar dzed wyrażający trwanie. Za inkarnacje Ozyrysa uważani byli faraonowie. Za panowania Ptolemeusza I (IV-III w. p.n.e.) z połączenia duchownych pierwiastków greckich i egipskich rozwinął się kult Serapisa trwający jeszcze w okresie Cesarstwa Rzymskiego.

*

Pisałam o tym w artykule o 13. i Śmierci:

Dla starożytnych Egipcjan cykliczne zjawiska przyrody: wschodzące i zachodzące słońce, pojawianie się i znikanie księżyca, podnoszenie się i opadanie wód Nilu, stanowiło znaki, paralele, wskazówki przekładane na mistykę nieśmiertelności. Hełm, który nosi Śmierć na karcie z talii znanej jako talia Aleistera Crowley'a (autorstwa lady Harris, z roku 1944) ma kształt korony (zwanej „atef”) boga egipskiego Ozyrysa, boga życia i zmian zachodzących w przyrodzie. Ozyrys, zamordowany przez swego brata Seta, boga Zła, zmartwychwstał do wiecznej władzy. Oraz stał się władcą świata zmarłych i sędzią ich dusz. Symbolizował nadzieję życia pozagrobowego. Związek Ozyrysa z roślinnością symbolizowany był przez ziarno — które złożone w ziemi — jak zmarły bóg — odradza się do nowego życia. W „Tekstach Sarkofagów” Ozyrys mówi: „Ja żyję, umieram, jestem jęczmieniem, nie przemijam”. Gdy Ozyrys żył jeszcze i był królem, nauczał egipski lud uprawiania ziemi i hodowania owoców, odwiódł Egipcjan od życia prymitywnego i biednego. I Ozyrysa łączono także z fazami księżyca, który „umiera i rodzi się na nowo”. To kult Ozyrysa przyczynił się do rozwoju idei mumifikacji. Łódź płynąca w kierunku otwartego morza na karcie Ridera kojarzy się z łodzią pogrzebową faraonów, egipską Barką Słońca: „Gdy człowiek znajduje drogę do siebie samego, to, mówiąc to obrazowo, zajmuje on zawsze miejsce u boku Słońca, w barce boga Ra”.

Egipcjanie /.../ wierzyli, że trzynastka symbolizuje ostatnie chwile obecności człowieka na ziemi, „drabina życia”, jak sobie wyobrażali, składała się z dwunastu szczebli, było to wspinanie się po stopniach wiedzy, trzynasty szczebel był przekroczeniem z życia doczesnego w żywot wieczny. Egipcjanie przygotowywali się do życia wiecznego z ogromnym nakładem wiedzy i pracy, śmierć była transformacją, najdostojniejsi z nich, faraonowie i ich rodziny, wysocy kapłani, wybierali się w zaświaty z tak wielką pompą, że do dziś wprawia nas to w zachwyt i oszołomienie. Odpłynięcie Barką Słońca nie wydawało się aż tak straszne, słońce nad Egiptem świeci zawsze. Dla Egiptu wędrówki słońca między zwrotnikami nie były aż tak dramatyczne, jak dla ludów żyjących o wiele bardziej na północ. Coroczne jesienne przesilenie (w naszym kalendarzu 23 września) oznaczało coraz krótsze i zimniejsze dni, drzewa traciły liście, przyroda zamierała. W dawnych czasach rok liczył sobie trzynaście miesięcy księżycowych (po 28 dni + jeden dzień), co wszak jeszcze widoczne jest w nazwie, „trzynaście miesięcy” to „trzynaście księżyców”. Mówi się, że wspólnoty matriarchalne bardziej czciły Księżyc, patriarchalne wołały Słońce. Trzynasty, ostatni miesiąc roku, przed zimowym przesileniem (21, 22 grudnia), to był miesiąc śmierci Słońca. Wraz ze stabilizowaniem się patriarchy naturalny kalendarz 13 księżyców ustępował powoli kalendarzowi sztucznie przez Babilończyków ustanowionych dwunastu miesięcy. Oni to mniej więcej w drugim tysiącleciu przed naszą erą podzielili koło na 360 stopni, stopień na 60 minut, a minutę na 60 sekund. Dobę podzielono na 24

godziny, 2x12, dzień i noc. Astronomowie czyli astrologowie babilońscy podzielili zodiak na 12 znaków.

Cały artykuł tutaj.

*

O tenosie "wynalazca" tej formy:

[...]

Tenos ma 4 zwrotki: 3+3+3+4

Rymuje się następująco ("x" oznacza wers, który się nie rymuje):

a x a // b x b // a x a // b a b a

*Co do rytmu, to panuje swoboda. Może być regularnie,
może być nieregularnie, byle było naprawdę melodyjnie.*

[...]

Włodzimierz Holsztyński